

Tramwaje Szczecińskie dostaną prawie 11 mln zł na modernizację tramwajów pamiętających Czechosłowację i Berlin Wschodni

18.06.2024, Andrzej Kraśnicki jr

Wciąż nie ma pewnych wiadomości na temat zakupu przez Szczecin nowych tramwajów, ale wiadomo już, że Tramwaje Szczecińskie dostaną pieniądze na modernizację kolejnych tramwajów kupionych przed laty w Berlinie.

Finansowe wsparcie, oficjalnie mające formę podwyższenia kapitału w miejskiej spółce Tramwaje Szczecińskie, jest zapisane w projekcie poprawki do budżetu Szczecina na 2024 rok. Uchwałą zajmą się na wtorkowej sesji radni.

10,9 mln ma wystarczyć spółce na trzy przedsięwzięcia. Wszystkie związane są z tramwajami Tatra, które Szczecin kupił w trzech partiach - w 2006, 2010 i 2012 roku.

Tramwaje z Berlina dla Szczecina

Pierwsze dwie przegubowe Tatry – w fachowej terminologii oznaczone jako KT4Dt – przyjechały na lawecie do zajezdni Pogodno 12 kwietnia 2006 r. Jak do tego doszło?

Szukamy około 20 używanych tramwajów, by zastąpić nimi najstarsze nasze wozy, natomiast Niemcy, w związku z piłkarskimi mistrzostwami świata, planują wymienić tabor w Berlinie na nowy – mówił Michał Przepiera, ówczesny dyrektor wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, a obecnie zastępca prezydenta Szczecina.

Używane tramwaje miał na zbyciu Berlin. Sprzedawca - Berliner Verkehrsbetriebe (BVG) - zaoferował, że sam dostosuje koła do naszych torowisk.



©AGENCJA wyborcza.pl

Tatra w Berlinie Fot. Cezary Aszkielowicz / Agencja Wyborcza.pl

Wysłał też do Szczecina motorniczych i serwisantów, by przeprowadzili odpowiednie szkolenia. Cenę jednej berlińskiej tatry wynegocjowano na 120 tys. euro (około pół miliona zł). Dla porównania: jeden niskopodłogowy Swing kosztował wówczas około 6 mln zł, a modernizacja jednego wagonu 105 z lat 80. XX wieku do wersji Moderus – 1,2 mln zł.

Łącznie w stolicy Niemiec kupiliśmy 77 tatr KT4Dt i 54 tatry T6A2D. Te ostatnie to pojedyncze wagony łączone w składy.



©AGENCJA wyborcza.pl

Skład Tatr T6A2 Fot. Cezary Aszkielowicz / Agencja Wyborcza.pl

Berliński tabor pozwolił wycofać wszystkie wyeksploatowane i przestarzałe tramwaje typu 105N, a jeszcze wcześniej 102N.

Tatry, które kupił Szczecin, wyprodukowano w Czechosłowacji w latach 1985–1986 dla Berlina Wschodniego. Pod koniec lat 90. - już po zjednoczeniu Niemiec - przeszły gruntowną modernizację instalując w nich m.in. aparaturę Siemens. Wymieniono poszycie, zmodernizowano silniki i układ jezdny.

Modernizacja szczecińskich Tatr

Dość szybko okazało się, że są problemy z zapewnieniem na dłuższą metę części zamiennych i serwisu. Dlatego już w 2009 roku zaczęły się przymiarki do modernizacji Tatr, a pierwszy poddany takiej operacji tramwaj wyjechał na tory w grudniu 2010 r. Chodziło przede wszystkim o wymianę aparatury elektrycznej rozruchu i hamowania i dostosowanie do niej instalacji elektrycznej.



Jeden ze zmodernizowanych tramwajów Tatra KT4Dt Fot. Cezary Aszkiełowicz / Agencja Wyborcza.pl

To wtedy też zapadła fatalna decyzja o likwidacji, na szczęście nie we wszystkich przegubowych Tatrach, sprzęgów Scharfenberga, dzięki którym można było łączyć tramwaje w dwuwagonowe składy. Było to pokłosie skutków kolizji z innymi pojazdami na ulicach Szczecina, w czasie których sprzęgi ulegały uszkodzeniu. Zamiast serwisu nieznanych do tej pory w Szczecinie łączeń, była ich likwidacja.

Szybko okazało się, że w realiach szczecińskich pojedyncze, przegubowe Tatry, mogące mieścić około 100 osób, nie nadają się na większość linii, szczególnie w godzinach szczytu. Znakomicie spisują się za to w składach dwuwagonowych, co przetestowano najpierw przy okazji Wszystkich Świętych. Taki skład odpowiada pojemności niskopodłogowych Swingów.

Jednak dopiero od 2017 r. modernizacje kolejnych Tatr KT4Dt były prowadzone w taki sposób, by zachować możliwość łączenia je w dwuwagonowe składy. W efekcie wszystkie ostatnie modernizacje kończą się wypuszczeniem na linię takiego pojemnego tramwaju. Lista prac jest dość długa, obejmuje także remont wózków.

Dwa dodatkowe długie składy tramwajów Tatra

Teraz, z puli prawie 11 mln zł, Tramwaje Szczecińskie przywrócą możliwość połączenia czterech Tatr w dwuwagonowe składy. Dofinansowanie pozwoli

też na przeprowadzenie gruntownej modernizacji tych z przegubowych tramwajów, które pozostają jeszcze w takim stanie, w jakim trafiły do nas z Berlina.

Z punktu widzenia pasażera zmieniają się dwie rzeczy: malowanie (berliński, kanarkowy kolor zmieniany jest na barwy Floating Garden) oraz siedzenia i podłogowa wykładzina.

Trzecią inwestycją będzie kapitalny remont wózków w tramwajach Tatra T6A2, czyli krótkich wagonów, które od początku ich historii w Szczecinie jeżdżą w dwuwagonowych zestawach. Pieniędzy wystarczy na 12 wózków, a że w każdym wagonie mamy po dwa, oznacza to remont w trzech składach.

Kiedy Szczecin kupował pierwsze Tatry, pół żartem, pół serio, żartowano, że w przyszłości znów kupimy od BVG używane tramwaje, tyle że będą już nowocześniejsze, niskopodłogowe. Takiej oferty jednak nie ma.